

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agaty Rejowskiej**  
**pt. *Humanist marriage ceremonies as social performances. The reconstruction of meanings***

Przedłożona do recenzji dysertacja to wnikliwe studium ceremonii ślubów humanistycznych w Polsce, sytuujące się na pograniczu socjologii religii i studiów nad performansem. Agata Rejowska wykorzystuje bogaty materiał zebrany w badaniach jakościowych i bardzo sprawnie go analizuje, podążając za perspektywą teoretyczną wyznaczoną przez Jeffreya Alexandra, rzadko stosowaną w socjologicznych badaniach nad religią. Prowadzenie analiz w tym nurcie jest zadaniem ambitnym, bo wymaga uważnej interpretacji, angażującej namysł nad rozmaitymi kontekstami kulturowymi omawianych zjawisk. Autorka doskonale się z tego zadania wywiązuje, przedstawiając jednocześnie nowatorskie ujęcie problematyki przemian religijnych w naszym kraju.

O nowatorskim charakterze pracy decyduje zatem nie tylko to, że jest ona pierwszym w Polsce kompleksowym omówieniem ślubów humanistycznych, ale również – i przede wszystkim – to, że Autorka odczytuje tę praktykę w sposób, który posuwa naprzód refleksję akademicką nad innowacją i tradycją w kontekście przemian religijnych. Koncentracja na negocjowaniu znaczeń związanych z analizowanym performansem pozwala Agacie Rejowskiej wypowiedzieć się na temat mechanizmów podtrzymywania relacji władzy w polu religijnym, możliwości i ograniczeń sprzeciwu wobec nich, a także na temat uwikłania wyobraźni społecznej w zależności rynkowe. Jednocześnie otrzymujemy dzieło, które wpisuje się w ważny nurt światowej socjologii religii (zainteresowanej w ostatnich dekadach także niereligią), który zwraca uwagę na kwestie dominacji i oporu oraz ściśle społeczne aspekty omawianych zjawisk.

Hegemonię Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce pokazywano już na przykładzie debat publicznych i parlamentarnych oraz aktywizmu ruchów protestu. Jeśli interesowano się tym, jak owa hegemonia przenika do praktyk „zwykłych” ludzi, to chodziło przede wszystkim o praktyki, które budzą silne emocje społeczne: aborcja, zapłodnienie in vitro, realizacja pragnień i tożsamości poza znaturalizowaną i binarną koncepcją płci oraz heteroseksualną normą. Wciąż mamy jednak do czynienia z niedostatkiem prac, które dotyczyłyby działań podejmowanych poza tak ewidentną dyskursywną, prawnokarną czy społeczną kontrolą. Rozprawa doktorska Agaty Rejowskiej znakomicie wypełnia tę lukę. Pokazuje, że skrypty wytworzone w obrębie Kościoła rzymskokatolickiego, tradycyjnie sprawującego pieczę nad obrzędami przejścia w naszym kraju, są niemożliwym do zlekceważenia punktem odniesienia dla osób zaangażowanych w ceremonie ślubów humanistycznych. Same zaś decyzje o włączeniu do tych ceremonii poszczególnych elementów, w tym elementów zaczerpniętych ze ślubów odbywających się pod patronatem Kościoła, warunkowane są koniecznością umocowania performansu w strukturach wiarygodności wykształconych w procesach długiego trwania, a także troską o stworzenie wspólnoty rytuału, w której odnajdą się osoby o rozmaitych poglądach i przyzwyczajeniach. Prowadząc swój wywód, Autorka wchodzi w dialog ze spostrzeżeniem polskich socjologów i socjolożek religii o braku realnej alternatywy dla rytuałów kontrolowanych przez Kościół i je ciekawie rozwija. Naświetla bowiem mechanizmy, za sprawą których podtrzymywany jest szczególny status tradycyjnych rytuałów, a zarazem mówi o tym, co się dzieje, gdy nowa możliwość się jednak pojawia, w jaki sposób negocjowana jest wówczas innowacja i jak silnie wciąż poddana ona jest władzy – jeśli już nie bezpośrednio władzy Kościoła, to władzy patriarchy oraz kapitalizmu.

Równie doniosłe jest więc to, że Agata Rejowska wielowymiarowo przedstawia kwestię relacji władzy i pokazuje, jak nakładają się na siebie rozmaite zależności. Biorąc pod uwagę, że przedstawienie to jest w najwyższym stopniu wrażliwe na etnograficzny szczegół i zarówno na to, co się mówi, jak i na to, co się robi oraz jakie akcesoria się do tego wykorzystuje, zbliża to jej pracę do najlepszych antropologicznych wzorców. To z kolei wzmacnia socjologię religii, do której Autorka nawiązuje na poziomie teoretycznym. Jej praca świadczy bowiem o tym, jak produktywnie jest uzupełnianie tej subdyscypliny o sposób namysłu tradycyjnie przynależny antropologii.

Jeśli chodzi o podjęcie tematu nierówności płci, to uważam je za istotne już dlatego, że dokonuje ono genderowego mainstreamingu, wprowadza problem nierównego podziału pracy między płciami do analizy, która w pierwszym rzędzie dotyczy innych kwestii. Wątek ten wydaje mi się też ważny sam w sobie. Agata Rejowska zauważa, że obarczanie kobiet pracą organizacyjną przy przygotowaniu ceremonii jest nie tylko normalizowane, ale i ukrywane pod progresywnymi deklaracjami orientacji feministycznej oraz indywidualizmu. Dostrzegam pokrewieństwo między tą sytuacją a wszelkimi nadużyciami na tle płci, w tym przemocą seksualną, w środowiskach deklarujących otwarcie na różnorodność i sprzeciw wobec dyskryminacji. Autorka pokazuje, w jaki konkretnie sposób deklaracje te stwarzają warunki do tego, by nierówność płci była reprodukowana. Proponuję, by przy przygotowywaniu tekstu do druku – bo nie mam wątpliwości, że manuskrypt zostanie przyjęty z zainteresowaniem przez dobre międzynarodowe wydawnictwo – silniej tę rzecz uwypuklić. Warto wówczas rozważyć nawiązanie do prac polskich autorek na temat *#metoo* (np. Magdalena Grabowska i Marta Rawłuszko).

Jeśli zaś chodzi o władzę opartą na silniejszej pozycji ekonomicznej (w tym przypadku: rodzice nowożeńców) oraz o władzę kapitalizmu (przemysł weselny), to w zasadzie mamy tu do czynienia z wprowadzeniem nowych wątków do socjologii religii, zwłaszcza do badań nad rytuałem. By oddać sprawiedliwość subdyscyplinie, kwestie rynkowe uwzględniane były w pracach na temat praktyk z obszaru tzw. nowej duchowości, rzadko jednak w publikacjach na temat obrzędów tradycyjnie wpisanych w kalendarz życia. W obrębie socjologii religii, zwłaszcza w Polsce, istnieje tendencja, by komercjalizację i religię (reprezentowaną przez kościoły o ustabilizowanej tradycji) traktować oddzielnie. Nawet jeśli – jak w przypadku centrów pielgrzymkowych – zauważany jest rynkowy aspekt zjawiska, to zwykle nie jest on uwzględniany w opracowaniu badań na poziomie analitycznym. Komercjalizacja widziana jest też jako siła wroga religii, stanowiąca o sekularyzacji. Na pewnym poziomie Agata Rejowska powiela ten schemat rozumowania, gdy pokazuje ceremonie ślubów humanistycznych jako odrywające się od religii, a zarazem wpadające w sidła komercji i konsumpcji. Przy czym świetnie ona pokazuje, że o ile osoby biorące ślub humanistyczny poddają swe relacje z religią czy Kościołem rzymskokatolickim zaawansowanej refleksji, o tyle relacje z kapitalizmem zazwyczaj pozostają dla nich przezroczyste. Jednocześnie jednak spostrzeżenia Autorki o konsumpcyjnym wymiarze obrzędów ślubnych i o władzy rynku nad sprawą zdają się stosować równie dobrze do ceremonii humanistycznych jak do ceremonii realizowanych za pośrednictwem Kościoła. Tutaj znowu uważam, że warto by było ten wątek pogłębić i posiłkując się stosowną literaturą, pokazać, że kapitalizm reguluje tak dużą część praktyk społecznych, że stanowi niemal nieodzowny element analizy socjologicznej, w tym analizy zainteresowanej religią.

Do wniosków, o których mowa wyżej, doprowadza nas bardzo czytelnie zorganizowana narracja, ujęta we Wprowadzenie, dziewięć rozdziałów oraz Zakończenie. W pierwszych trzech rozdziałach Autorka omawia podstawy teoretyczne pracy oraz społeczne i kulturowe konteksty ślubów humanistycznych w Polsce. Uważnie wypracowuje tu swój warsztat, prezentując teorię performansu społecznego Jeffreya Alexandra i umiejscawiając ją na tle tradycji badań, z jednej strony, nad rytuałem, a z drugiej – nad znaczeniem. Wprowadza też kategorię sekularnego sacrum, która pozwala widzieć analizowane

ceremonie ślubne jako zsekularyzowane ale nie zdesakralizowane, a zatem bogate w znaczenia o silnym ładunku symbolicznym. Jeśli zaś chodzi o konteksty, to Agata Rejowska zaznaja nam z fenomenem katolicyzacji polskiej kultury, głęboko zakorzenionym w procesach długiego trwania i dowartościującym rytuał, oraz ze zjawiskiem samoorganizacji środowisk sekularnych i rozrastającą się ofertą ślubów humanistycznych w Polsce. Omawia również zagadnienie zwrotu subiektywistycznego związanego z poszukiwaniem autentyczności, a więc z realizowaniem praktyk, które niosą w sobie znaczenia osobiście istotne dla jednostek. Ponadto Autorka świetnie pokazuje przemiany dotyczące funkcji ślubów: coraz rzadziej zaznaczają one zmianę statusu, a coraz częściej tylko potwierdzają sytuację zastaną, co stwarza, że w ceremoniach ślubnych na plan pierwszy wychodzą ich estetyczne i emocjonalne aspekty.

Wszystkie te rozważania pokazują Agatę Rejowską jako bardzo dobrze rozebraną w teorii antropologicznej i socjologicznej, świadczą też o dużej umiejętności łączenia wypowiedzi konkretnych badaczy i badaczek. Rozdziały te dają nam również przedsmak tego, co zobaczymy w dalszych partiach pracy: niezwykłą konsekwencję w stosowaniu ramy analitycznej zaproponowanej przez Alexandra. Tutaj ogromnie mi się podobają wtrącenia Autorki, w których przekłada ona daną obserwację z obszaru informacji kontekstowych na język stosowany przez Alexandra, jak w przypadku komentarza do wysiłków władz komunistycznych, by wzmocnić emocjonalny wymiar ślubów cywilnych: „In other words, they wanted to make the particular elements of performance coherent and re-fused in order to ensure that the event had a ritual-like nature (Alexander, 2006a)” (s. 60).

Do rozdziałów otwierających pracę mam kilka uwag. Pierwsza dotyczy sposobu argumentowania w częściach poświęconych rytuałowi oraz indywidualizmowi i zwrotowi subiektywistycznemu. Rozważania Autorki na temat rytuału wydają się służyć temu, by uzasadnić umocowanie pracy w studiach nad performansem. Choć pod koniec wywodu Autorka wskazuje na to, że rytuału i performansu nie należy widzieć jako przeciwnych, to z jej przedstawienia wynika między innymi, że w tradycji badawczej rytuał widziany jest raczej jako utrwalający zastany porządek, performans zaś jako otwarty na innowację. Tymczasem istnieją prace silnie zakorzenione w studiach nad rytuałem, które dotyczą jego wysoce innowacyjnych postaci – mam tu na myśli na przykład publikacje Tanyi M. Luhrmann na temat współczesnego czarownictwa w Wielkiej Brytanii (zob. np. artykuł *Persuasive Ritual: the role of the imagination in occult witchcraft*). Klasyczne prace Clifforda Geertza dotyczyły z kolei związków rytuału ze zmianą społeczną. W pełni więc uznając produktywność analiz odwołujących się do performansu, zastanawiam się, czy nie lepiej by było od początku powiązać pracę z wybranymi koncepcjami rytuału i performansu, bez wprowadzania problematycznych rozróżnień. Ostateczny wybór teorii Alexandra i tak zyskuje uzasadnienie jako narzędzie analityczne znakomicie wykorzystane w dalszych partiach pracy.

Z zagadnieniem indywidualizmu, refleksyjności i zwrotu subiektywistycznego, wprowadzonym już w rozdziale pierwszym, jest poniekąd podobnie. Zanim w rozdziale trzecim się dowiemy, że Autorka – m.in. za Alexandrem – dystansuje się wobec ujęć takich badaczy jak Giddens, Beck czy Taylor, możemy odnieść wrażenie, że traktuje ona ich wypowiedzi jako właściwie opisujące sytuację społeczeństw i jednostek. Biorąc pod uwagę, że w całej pracy Agata Rejowska wspaniale pokazuje narracje indywidualistyczne właśnie jako narracje oraz wskazuje na sprzeczności, w jakie są one uwikłane, wolabym, by od początku argumentowała ona wraz z bliskimi jej autorami i autorkami przeciwko problematycznym wizjom autonomii jednostki.

Do komentarzy Agaty Rejowskiej na temat indywidualizmu i zwrotu subiektywistycznego mam jeszcze jedną drobną uwagę. Odnosząc się do przeobrażeń kulturowych w Polsce, Autorka trzyma się dość oczywistych cezur, silnie na przykład dzielących czas na przed i po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, albo na przed i po upadku komunizmu – dopiero po tym punkcie zwrotnym



społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej „mają dostęp do Zachodnich wartości i stylów życia” (s. 67). W mojej opinii jest to zbyt daleko idące uproszczenie.

Przy całym bogactwie odniesień do literatury akademickiej w pierwszych rozdziałach dysertacji, jednej rzeczy trochę mi zabrakło: usytuowania rozprawy względem publikacji na temat ślubów humanistycznych. O tym, że takie publikacje powstały i funkcjonują w anglosaskim obiegu, dowiadujemy się z rozproszonych po pracy komentarzy. Dopiero w Zakończeniu Autorka nadmienia, że publikacje te często przeceniały wymiar indywidualistyczny humanistycznych ceremonii. Wydaje mi się, że początkowe partie pracy (np. Wprowadzenie) byłyby właściwszym miejscem do tego, by nieco rozszerzając przedstawienie, zaznajomić czytelniczkę z dotychczasowym sposobem ujmowania zjawiska, zidentyfikować luki w stosownej literaturze i zapowiedzieć, w jaki sposób dysertacja zamierza je wypełnić. Wówczas początek i zakończenie rozprawy zostałyby spięte klamrą, która pozwoli w pełni docenić wkład Autorki w rozwijającą się refleksję akademicką na temat zawierania małżeństw w formule humanistycznej.

W częściach poświęconych kontekstom ślubów humanistycznych w Polsce Agata Rejowska bardzo sprawnie odmalowuje kulturowe tło zjawiska. W rozważaniach na temat katolicyzacji polskiej kultury i rytualizmu korzysta ona z najważniejszych publikacji socjologicznych i historycznych, które tego dotyczą. Przedstawienie to jest nieco schematyczne, dobrze się jednak broni w obrębie pracy. Gdyby Autorka chciała wprowadzić niuans do tego przedstawienia, to podpierając się rozległą antropologiczną tradycją badań nad religią w Polsce, mogłaby odrobinę złagodzić ton wypowiedzi na temat rytualizmu. W tym momencie wypowiedź ta zdaje się podszyta krytycznym spojrzeniem na pozaracjonalne aspekty zaangażowania religijnego, prawdopodobnie związanym z epistemologicznymi założeniami socjologii religii, które implicite nawiązują do perspektywy protestanckiej i w konsekwencji każą wciąż tłumaczyć polski rytualizm, sensualizm itp. (albo wręcz tłumaczyć się z nich). Spojrzenie takie silnie koresponduje z ukazany dalej sposobem myślenia uczestników i uczestniczek badań o religijności w Polsce, zastanawiam się jednak, czy nie nazbyt silnie i czy nie warto by było wobec takiego myślenia wyrażnie się zdystansować.

W rozdziale czwartym Agata Rejowska profesjonalnie prezentuje metodologiczne aspekty badań. Tłumaczy swe decyzje o doborze metod badawczych i włączeniu do analiz materiałów różnego typu: wywiadów z mistrzami i mistrzyniami ceremonii oraz parami, które zdecydowały się na ślub humanistyczny, zapisów obserwacji uczestniczącej, scenariuszy ceremonii. Autorka ujawnia tu dużą świadomość metodologiczną, popartą znajomością odpowiedniej literatury, dotyczącej z jednej strony analizy tematycznej (mieszczącej się w paradygmacie interpretacyjnym, a więc korespondującej ze strukturalną hermeneutyką Alexandra), z drugiej zaś strony samych technik badawczych. Ujawnia tu także swą samoświadomość jako badaczki usytuowanej w specyficzny sposób wobec badanych i mierzącej się z konsekwencjami poznawczymi swego usytuowania. Całe to przedstawienie sprawia, że już w tym miejscu nabieramy zaufania do przeprowadzonych badań i sposobu formułowania wniosków. Dalsze rozdziały w tym zaufaniu nas utwierdzają, bo Autorka pierwszorzędnie dokumentuje w nich przebieg ceremonii, doskonale wprowadza do swej narracji wypowiedzi rozmówców i rozmówczyń, a w warstwie interpretacyjnej wiernie trzyma się przyjętej ramy teoretycznej, wykazując się odpowiedzialnością za każde stwierdzenie.

W rozdziałach od piątego do dziewiątego Agata Rejowska podąża za Alexandrem i w każdym osobno przedstawia poszczególne elementy analizowanego performansu: aktorów, systemy zbiorowej reprezentacji, środki produkcji symbolicznej i *mis-en-scène* (te traktuje ona razem), publiczność i wreszcie aspekty władzy. Rozdziały te ukazują śluby humanistyczne w sposób niezwykle kompleksowy. Autorka umiejętnie porusza się w nich między różnymi skalami: raz pozwala nam wnikać w ogólną atmosferę ceremonii, czy też pochwycić ogólny sens przekazu formułowanego przez rozmówców i

rozmówczyni, kiedy indziej zwraca uwagę na szczegół – zawahanie osoby udzielającej wywiadu, pozornie marginalny fragment wypowiedzi, drobny element performansu – i do cna wyzyskuje go interpretacyjnie. Ostatecznie uważna interpretacja prowadzi do istotnych wniosków, o których powiedziałam na początku. Po drodze możemy się dowiedzieć o złożonych motywacjach osób decydujących się na ślub humanistyczny, ich pozycji społeczno-ekonomicznej i orientacji na indywidualizm, o tym, jak nawigują one wśród kulturowych skryptów oraz oczekiwań rodziny. Możemy zobaczyć, w jaki sposób usakralniają one ceremonię i włączają do niej elementy o dużym osobistym znaczeniu, w tym takie, które zaznaczają ich sprzeciw wobec tradycji, oraz takie, które pozwalają im podtrzymać więź ze zbiorową pamięcią i wyobraźnią. Możemy się wreszcie przyjrzeć scenografii wydarzenia (i oczywiście znaczeniom, jakie niesie ona ze sobą), dramaturgii performansu, różnym formom uczestnictwa, jak również rozmaitym akcesoriom, między innymi tym tradycyjnie związanym z ceremoniami ślubnymi, oraz temu, jak one pracują w nowym kontekście (rewelacyjna analiza sukni ślubnej).

Ze względu na własne akademickie zainteresowania dodam jeszcze, że bardzo mi się podoba sposób, w jaki Agata Rejowska włączyła do analizy wywiad z parą jedнопłciową (wolałabym tylko, by w odpowiedzi na postulaty środowisk LGBTQ oraz wykształcający się uzus w literaturze przedmiotu, także w przypadku ogólnych wypowiedzi o małżeństwach czy ceremoniach dotyczących osób tej samej płci konsekwentnie stosowała ona określenie „jedнопłciowe”, *same-sex*, w miejsce określenia „homoseksualne”, *homosexual*). Autorce udało się w żaden sposób nie zezgotyzować faktu zawarcia małżeństwa przez dwie kobiety. Ten przypadek, poza tym, że zafunkcjonował w tekście na tych samych prawach jak inne przypadki, posłużył jej do tego, by uwypuklić kwestię strukturalnych ograniczeń, jakim podlega możliwość wejścia w związek małżeński w Polsce, i zdystansować się wobec narracji par dwupłciowych na temat autonomii i wolności wyboru. Być może przy przygotowywaniu książki Autorce przyda się niedawno opublikowany artykuł Agaty Stasińskiej (2022) *Lost (and Found) in Translation – Queer ‘Wedding-Engagement’ Tactics in Poland*.

W Zakończeniu Autorka zbiera ustalenia i jak wspomniałam wcześniej, nadmienia o zbyt dużym zainwestowaniu interpretacyjnym dotychczasowych publikacji na temat ślubów humanistycznych w zagadnienie indywidualizmu – szkoda, że jedynie nadmienia. Tutaj i w innych miejscach pracy można znaleźć niewiele fragmentów, w których Agata Rejowska krytykuje tezy i ustalenia funkcjonujące w obiegu akademickim. Cała rozprawa świadczy o ogromnych umiejętnościach badawczych i analitycznych Autorki, o jej solidności, spostrzegawczości i zdolności do twórczego potraktowania tradycji akademickiej – pochwały można by mnożyć. Tym, czego Agata Rejowska w pracy nie ujawnia, jest zacięcie polemiczne. Trochę mnie to dziwi, bo ma ona wszelkie podstawy do tego, by na równej stopie rozmawiać z autorami i autorkami ważnych publikacji. Bardzo zachęcałabym ją do mocniejszego wejścia w dyskusję ze stwierdzeniami i perspektywami przedstawianymi przez innych. Uwyraźniłoby to jej przekaz, a ją samą pozwoliłoby zobaczyć w pełnym świetle jako oryginalną badaczkę.

W samym Zakończeniu zachęcałabym ją również do większej odwagi w wytyczaniu obszarów wartych pogłębionego akademickiego namysłu, czy też w formułowaniu własnych poglądów na tematy nieco ogólniejsze niż śluby humanistyczne. Autorka mówi o tym, że śluby te są przejawem sekularyzacji, a zarazem osłaniają trudności w całkowitym oderwaniu się od religijnej tradycji. Ciekawiłoby mnie zatem, co sądzi ona o możliwościach pełniejszej sekularyzacji w Polsce. Czy skłonna byłaby na przykład postawić tezę, że wymagałaby ona głębokich przemian w życiu rodzinnym i wspólnotowym, np. radykalnego odejścia od ślubów w ogóle?

Pod względem formalnym praca jest bardzo starannie przygotowana – jeśli chodzi o konstrukcję, czytelność wypowiedzi, stosowanie odniesień do literatury oraz warstwę stricte językową (poprawny i bogaty język angielski). Doskwierają mi tylko liczne powtórzenia. W pierwszych rozdziałach Autorka



kilkakrotnie wymienia sześć elementów performansu zidentyfikowanych przez Alexandra, tu i dalej zamieszcza też te same spostrzeżenia albo nawet te same frazy, tak jakby nie miała zaufania do czytelniczki, że daną informację już ona przyswoiła (np. czym jest zwrot subiektywistyczny, albo że mistrzowie i mistrzynie ceremonii są wykształceni w dziedzinie humanistyki lub nauk społecznych). Zdarza się, że jedna rzecz powiedziana jest dwa razy w tym samym akapicie (np. informacja o tym, że małżeństwo osób tej samej płci nie jest prawnie rozpoznane w Polsce, s. 96–97), albo w dwóch następujących po sobie akapitach (s. 173–174), co prawdopodobnie wynika z potknięcia na ostatnim etapie edycji tekstu – zalecam przejrzeć pracę pod tym kątem. Znalazłam nieduży błąd w miejscu, w którym Autorka powołuje się na dane CBOS (s. 70–71) – w raporcie CBOS z 2020 roku 91% odnosiło się do udziału osób deklarujących się jako wierzące w polskiej populacji, a nie do udziału osób deklarujących się jako rzymscy katolicy.

Ostatnia uwaga, a zarazem sugestia. W tytule rozprawy mowa o rekonstrukcji znaczeń, tymczasem mam wrażenie, że jest to zbyt skromna zapowiedź tego, co możemy w pracy znaleźć. Agata Rejowska niewątpliwie rekonstruuje znaczenia, jakimi obdarzane są ceremonie ślubów humanistycznych w Polsce, ale robi też coś więcej: wyśmienicie pokazuje, w jaki sposób znaczenia te są negocjowane, z czym są negocjowane i dlaczego negocjowane być muszą. Widziałabym więc raczej negocjację zamiast rekonstrukcji w tytule manuskryptu skierowanego do publikacji – tę rzecz poddaję pod rozważę Autorki.

Zmierzając do konkluzji, chcę jeszcze raz podkreślić, że Agata Rejowska przedstawiła ważną i bardzo potrzebną pracę, a zawarte w tej recenzji uwagi o krytycznym wydźwięku należy rozumieć jako wskazówki do ewentualnych przeredagowań i uzupełnień przy przygotowywaniu książki. Nawet bez takich zmian rozprawę uważam za znakomitą.

Podsumowując, Agata Rejowska podjęła wciąż marginalny społecznie temat ceremonii ślubów humanistycznych w Polsce, który jednak pozwolił jej szeroko się wypowiedzieć na temat strukturalnych uwarunkowań silnej pozycji Kościoła rzymskokatolickiego w naszym kraju, pokazać, jak owa silna pozycja przekłada się na doświadczenie jednostek, a jednocześnie z wielu stron naświetlić problematykę konfliktu między tradycją a innowacją w polu religijnym. Autorka ujawniła swe wysokie kompetencje badawcze i interpretacyjne – jej dysertacja jest modelowym przykładem „gęstego opisu”. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że praca mgr Agaty Rejowskiej pt. *Humanist marriage ceremonies as social performances. The reconstruction of meanings* szeroko prezentuje wiedzę teoretyczną Autorki, jest też oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, spełnia zatem ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim. Więcej nawet, w mojej opinii jest to nowatorskie dzieło w pełni zasługujące na publikację w ważnym wydawnictwie międzynarodowym. Wnoszę o dopuszczenie Agaty Rejowskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania jej stopnia doktora.

Dworkin/Anna